MAGICZNE JASKINIE SARDYNII

Capo Caccia słynie z podziemnych labiryntów i tajemniczych jaskiń odkrytych w 1700 roku. Najbardziej znaną jest Grotta di Nettuno, czyli jaskinia Nereo (2500 m), którą można odwiedzić zarówno od strony morza – łodzią – jak i lądu wspinając się Escala del Cabirol – schodami na 656 kroków, zbudowanymi w 1954 roku. Schody te prowadzą wprost do jaskini. Capo Caccia jest jednym z najbardziej dziewiczych miejsc na Sardynii. Na lądzie utworzono w 1970 roku niezwykły rezerwat przyrody, który obejmuje niemal trzy tysiące hektarów. Jest to wspaniały ogród pełen unikalnych roślin na skalę światową. Ale Capo Caccia to także idealne miejsce dla miłośników nurkowania – jest tu około 20 różnych miejsc nurkowych, dostępnych z przewodnikiem. Woda morska jest krystalicznie czysta, a zalane jaskinie są pełne kolorowych ryb i roślin morskich, w tym czerwonych korali. Większość miejsc nurkowych jest dostępna dla każdego nurka, gdyż średnia głębokość wynosi 25 metrów. Tylko niektóre z nich są zarezerwowane dla doświadczonych nurków.

fot.: Peter Hesse

Capo Galera to magiczne miejsce wznoszące się na klifie z dala od wszystkiego. Duszą Capo Galera jest Gaddo Risso. Człowiek podobny do innych, którzy wierzyli w swój kraj – Sardynię i w marzenia, urodzony z głęboką miłością do tego, co od dzieciństwa jest jego pasją: morza, Gaddo, dorastał w willi na klifie. Nie był jednak zadowolony z tego przywileju, co dało początek świetnej idei przekształcenia swojej pasji w swoje życie! W 2000 roku objął centrum nurkowe Capo Galera; widział jak powstawało, a teraz nadszedł czas, by przekształcić je w rzeczywistość, o której zawsze marzył. Północno-zachodnia Sardynia, klify z widokiem na morze, zimny mistral, legendarne jaskinie, cenne korale czerwone – to wszystko sprawiło, że Capo Galera szybko stała się miejscem docelowym dla wielu miłośników nurkowania. Ostry cypel przylądka rozdziela spokojne szmaragdowe wody zatoki naprzeciwko willi, przedzierając się z gęstych zarośli, z głębokiego niebieskiego morza poniżej stromych klifów, o które rozbijają się fale. Gaddo spogląda przez okno na morze; na wprost widzi tylko horyzont, z prawej strony zarys Capo Caccia, a z lewej strony majestatycznie wznoszące się mury obronne i wieże starego miasta Alghero.

Centrum nurkowe znajdujące się w willi na klifie jest miejscem startowym dla niezliczonej ilości podwodnych przygód. Ale jest to również miejsce idealne na niezapomniany pobyt: mały świat na uboczu, doskonały na wakacje inne od tych, które do tej pory przeżyłeś. Tu w willi wszystko jest poświęcone morzu, skałom pięknego wybrzeża Alghero, niezliczonym jaskiniom wydrążonym w wapieniu. Willa zapewni ci pokój z widokiem na morze, na wschód i zachód słońca. Rano obudzi cię huk fal rozbijających się o klif.

Jaskinie, wiele jaskiń, spektakularnych, fascynujących, interesujących i pełnych niespodzianek, czyli najbardziej popularne miejsca wśród nurku-

fot.: Peter Hesse

fot.: Peter Hesse

fot.: Matteo Valli

fot.: Matteo Valli

jących w Capo Galera. Największa jaskinia i na pewno najbardziej znana to Nereo. Jest to gigantyczny system krasowy, będący jednocześnie największą jaskinią na świecie. Labirynty komnat, tuneli, łuków, podwójne sklepienia, korytarze prowadzące do różnych wejść. Zawiła struktura, która mówi o geologicznej historii tego regionu sprzed tysięcy lat. Ponad 350 metrów jaskiń zostało odwzorowanych około dwadzieścia lat temu. Jaskinia Nereo oferuje wspaniałe możliwości dla entuzjastów nurkowania, nie wystarczy bowiem jedno nurkowanie, by być usatysfakcjonowanym i stwierdzić, że zna się jaskinię Nereo. Przede wszystkim dlatego, że oprócz wyjątkowego ukształtowania jaskinia oferuje możliwość interesujących obserwacji natury, jest bowiem bogata z biologicznego punktu widzenia. Wręcz tętni życiem fauny dennej i wolno pływających gatunków. Zdajemy sobie z tego sprawę już chwilę po wejściu do wody ze szczytu imponującego klifu Capo Caccia. Cypel wznosi się nad nami na wysokość 190 metrów. Widzialność jest prawie zawsze bardzo dobra, w klifie znajdziemy wiele tuneli, które zaskoczą nas niespodziewanym bogactwem ryb. W 2002 roku ustanowiono tu morski rezerwat przyrody Capo Caccia – Isola Piana, czego efek-

REKLAMA

fot.: Matteo Valli

ty były szybko zauważalne. Nie musimy schodzić bardzo głęboko, by odnaleźć „nasze" wejście. W rzeczywistości jest ich kilka na różnych głębokościach, ale wszystkie mieszczą się w przedziale 30 metrów. Płyniemy tam za naszym przewodnikiem, w błękitnej wodzie, nurkując pośród podwójnie sklepionych łuków, następnie mijając kanion z piaszczystym dnem. A potem przez skalne miasto, gdzie spotykamy parę nieśmiałych grouperów, które szybko szukają schronienia w najciemniejszych zakamarkach. Dookoła pływa mnóstwo małych leszczy. Większe stoją nieruchomo w ławicy w pobliżu jednego z wejść do jaskini. Gdy tylko do nich podpływamy, od razu uciekają. Wreszcie wpływamy przez duży otwór do wnętrza jaskini. Tutaj, podobnie jak w innych miejscach, ściany i sklepienia pokryte są zwierzętami. Całkowicie skolonizowane przez miękkie koralowce Parazonthus, Leptosammia i dziesiątki gatunków gąbek. A dalej mszywioły, pierścienice, osłonice. Mnóstwo kolorów, zaskakujących kształtów, wiele stworzeń, które pokrywają skały. Wraz z zanikającym światłem siła fal staje się coraz słabsza.

fot.: Gaddo Risso

Znajdujemy jamę pełną wspaniale rozkwitających czerwonych korali. Dawno temu te cenne jamochłony całkowicie pokrywały ściany, ale pierwsi nurkowie, którzy mieli szansę nurkować w jaskini wiele lat temu, nie wierzyli własnym oczom i nie mogli oprzeć się pokusie bogatych łupów z tak małej głębokości. Dziś, chronione przez współczesną świadomość nurków i zasady nurkowania w parku, „czerwone złoto" zaczyna na nowo kolonizować ściany jaskini.

Podążając za Gaddo nurkujemy do wnętrza jaskini. Skradamy się przez długi, wąski tunel prowadzący do dużej komnaty, płyniemy wzdłuż przejścia, gdzie piasek z dna wydaje się być wodą wypływającą z górskiego źródła, zamienioną w kamień za pomocą zaklęcia.

Odkrywamy ogromne anemony i wąwozy zamieszkane przez chmarę czerwonych krewetek. W wąskim tunelu przepłyniemy obok kongera dłuższego niż człowiek z płetwami. Niewiele dalej langustowiec-łopaciarz wkopuje się

fot.: Claudio Gazzaroli

w skałę. Nadzwyczajne nurkowanie. A właściwie kilka nadzwyczajnych nurkowań, ponieważ na dniach ciągle tam wracamy, nigdy nie płacąc za pokaz, jaki oferuje ta magiczna jaskinia i żywiołowy ekosystem, który rozwinął się w środku. A skoro jaskinia Nereo jest tak wspaniała, nie możemy przeoczyć nurkowania nawet w najmniejszej jamie, która została wydrążona w podnóżu majestatycznej ściany Capo Caccia. Tunnel, Cabirol, czy Madonnina – to tylko niektóre z tych najbardziej znanych, najpopularniejszych najczęściej odwiedzanych i najbardziej fotogenicznych.

Ale Gaddo wciąż ma jeszcze pewne tajemnice do ujawnienia. Dalej od Capo Caccia, ale znacznie bliżej Capo Galera. Trzy inne niezwykłe jaskinie, których nikt nigdy nie znalazł bez do-

REKLAMA

fot.: Peter Hesse

świadczonego przewodnika. Ta najcięższa do odnalezienia, opowiadająca oryginalną historię, to jaskinia Dears. Wchodzimy przez wąski otwór na kilku metrach głębokości. W tym miejscu wielki homar wychodzi spod skały, by przywitać wpływających nurków. Odtąd zaczynamy wynurzanie w małym stawie. Tutaj na części skały możemy zobaczyć skamieniałości jeleni. Kości, kawałki czaszki i zęby...

Kolejną jaskinią jest Falco. Bogata w bezkręgowce, zamieszkana przez rodzinę homarów, jest wyjątkowo dobrym miejscem dla podwodnych fotografów. Nagle Gaddo zmienia się w podwodny syfon: podążamy tą drogą i wychodzimy na świeże powietrze w małej jaskini. Tu ściągamy butle, płetwy i kontynuujemy naszą przygodę, tym razem pieszo. Odkrywamy uroki pięknej jaskini udekorowanej licznymi stalaktytami i stalagmitami.

Wśród tej grupy jaskiń najbardziej ekscytująca okazuje się Ghosts. Nie może być inaczej. Zdasz sobie z tego sprawę natychmiast po wejściu do niej, kiedy okaże się, że jesteś zawieszony w krystalicznie czystej wodzie, w świecie białych i gładkich wapieni wypolerowanych przez wodę z prawdopodobnie nadal aktywnego źródła. Świat fantazji, niesamowitych emocji i doświadczenia, jakiego nie da ci żadne inne nurkowanie w morskich jaskiniach. Niewielka głębokość, pomiędzy totalną ciemnością a fantasmagorią błysków tworzonych przez latarki nurkowe. A potem błękit przy wyjściu z jaskini. To on sprawia, że w dalszym ciągu pożądasz morza, błękitu i pływania w krystalicznie czystej wodzie.

Zbliża się już czas, by wrócić do Capo Galera. Dzień minął szybko, a gdy czerwone słońce schowało się za Capo Caccia, rozpaliliśmy ogień pod grillem. Resztę wieczoru przepełniały opowieści z morza i kieliszek sardyńskiego wina. A my będziemy gotowi na następny dzień i na nowe przygody. ■

Federica Bedei

REKLAMA